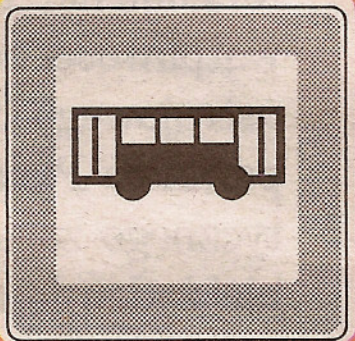
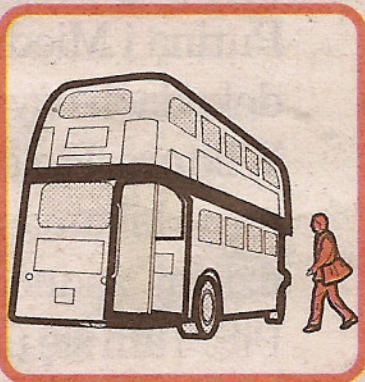


5 Na pasażera



Znajdź autobus
zaparkowany przed pubem



Wsiądź i zapal
papierosa

Właściciel

pubu TB

w kanadyjskim

Edmonton Tony Burke

obliczył, że po wprowadzeniu

zakazu palenia w barach traci co miesiąc 10 tys. dol., które zostawiali u niego stali klienci palacze. Dlatego zainwestował 1500 dol. w stary szkolny autobus i kolejne 700 dol.

w zamontowanie w nim ławek i ogrzewania. Tak zaadaptowany autobus postawił przed barem, bo zgodnie z kanadyjskim prawem w samochodach palić można. „Wnętrze jest ciemne, brudne i śmierdzące” – relacjonuje dziennikarz „Edmonton Journal”. Autobus jest podobno tak odrażający, że nawet właściciel wchodzi do niego tylko wtedy, gdy musi posprzątać. Dziennikarz dodał jeszcze jeden ważny szczegół: autobus jest notorycznie zatłoczony i stał się obowiązkowym przystankiem na trasie klubowiczów w Edmonton.

Na podobnej zasadzie właściciele pubów w Wielkiej Brytanii ustawiają przed swoimi lokalami namioty dla palaczy, pojawiły się też specjalne taksówki dla palaczy – parkujące przez pubami samochody, które można wynająć, żeby w środku zapalić. Na Wyspach palenie na świeżym powietrzu nie zostało zabronione, ale namioty i taksówki są niezbędne, by chronić palaczy przed angielską mżawką. – Stanie na zewnątrz w deszczu i mrozie po prostu uwłacza ludzkiej godności – mówi w rozmowie z „Dziennikiem” Amy Clark, mieszkanka Londynu. – Efekt jest taki, że pod przymusem rzeczywiście palę dziś dużo mniej niż kiedyś.